

Groźba śmierci za promowanie seksu przedmałżeńskiego

1 września 2012

Redaktor marokańskiej gazety codziennej "Al-Ahdath Al-Magriba" Moktar El-Ghzioui żyje w strachu o swoje życie po tym, jak podczas debaty w lokalnej telewizji wyraził poparcie dla seksu przedmałżeńskiego.

"Zaraz po tym duchowny z Oujdy wydał fatwę nawołującą do mojej śmierci" – mówi dziennikarz. "Bardzo boję się o siebie i moją rodzinę. To prawdziwy cios dla wszystkich modernistów, którzy myśleli, że w Maroku nastąpił postęp".

Według artykułu 490 kodeksu karnego Marokańczycy mogą być skazani na więzienie za pozamałżeńskie stosunki seksualne. Opiera się to na prawie islamskim, które zakazuje niezamężnym osobom angażowania się w aktywność seksualną. To dlatego telewizyjne komentarze Ghouziego wzbudziły ogromne kontrowersje w konserwatywnym społeczeństwie Maroka. Stowarzyszenie Praw Człowieka w Maroku domaga się zmiany kodeksu karnego w celu zwalczania szykanowania kobiet przez sfrustrowanych często seksualnie mężczyzn.

Jednak zdaniem seksuologa Bahra Harakata, nawet jeśli prawo zostanie zmienione to negatywne postrzeganie seksu pozamałżeńskiego i waga, jaką wiele ludzi przykładają do kobiecego dziewictwa, nie zmieniają się szybko. "Społeczeństwo zmusza ludzi do respektowania prawa, a nie indywidualnej osoby", mówi Harakat. Na przykład w zeszłym roku sędzia nakazał szesnastoletniej dziewczynie Aminie Fihali poślubić jej gwałciciela, aby zachować honor jej rodziny. W marcu tego roku popełniła ona samobójstwo po tym, gdy została poważnie pobita przez męża. Wydarzyło się to w biednej wiosce w północnym Maroku, gdzie tradycja jest bardzo silna.

Abdessamad Dialmy, socjolog na Uniwersytecie Mahometa V,

twierdzi, że artykuł 490 musi być usunięty, ponieważ człowiek ma prawo do seksu. Mówi on, że coraz więcej niezamężnych par uprawia seks, ponieważ ludzie zawierają małżeństwa dużo później. "Być może społeczeństwo nie rozmawia o seksie, ale ludzie myślą o tym cały czas, mówi badacz.

Loubaba, 25 lat, jest przykładem jak zmieniają się postawy młodego pokolenia. "Jeśli chcę spędzić miły weekend ze swoim chłopakiem, to po prostu rezerwujemy dwa oddzielne pokoje", mówi chichocząc. Wie jednak, że naraża się na ryzyko. Niedawno niezamężna para została osadzona w więzieniu na sześć tygodni, gdy została przyłapana na uprawianiu seksu.

Imam Hassan Ait Belaid, który naucza w meczecie w handlowej stolicy Maroka Casablance mówi, że artykuł 490 jest częścią kultury społeczeństwa niezachodniego. "Jeśli to zostanie usunięte, to staniemy się dzikusami. Nasze społeczeństwo będzie katastrofą" – mówi.

Krytycy islamistów twierdzą, że takie surowe przepisy dotyczące seksu zwiększają jedynie prześladowanie kobiet. Mężczyźni mówią często o "polowaniu na kobiety", kiedy jadą samochodami wzdłuż bulwarów szukając partnerki do seksu. Analitycy mówią, że takie molestowanie pokazuje frustrację seksualną w konserwatywnych muzułmańskich społeczeństwach.

Ale Minister Sprawiedliwości, w nowowybranym islamistycznym rządzie, Mustafa Ramid, powiedział wyraźnie, że prawo nie zostanie zmienione. "Legalizacja seksu pozamałżeńskiego jest inicjatywą promującą rozpustę" – oznajmił.

Gdy w zeszłym roku uchwalono nową konstytucję, zachodni przywódcy chwalili Maroko jako wzór demokracji i nowoczesności w porównaniu do sąsiednich krajów. Społeczeństwo marokańskie wydaje się być rozdarte pomiędzy konserwatywnym a liberalnym sposobem myślenia, tak jak jest rozdarte pomiędzy wpływami Wschodu i Zachodu. Jednak sam fakt, że ten problem jest po raz pierwszy gorącym tematem debaty, pokazuje, że długo

utrzymywane tematy tabu powoli są łamane.

Tłumaczenie: Robert FreeMan

Źródło oryginalne: www.standardmedia.co.ke

Źródło polskie: Euroislam